
KLAUDIA WIERZBICKA*

OBECNOŚĆ MEDIÓW – SZANSA CZY ZAGROŻENIE?

Abstrakt

Przedmiotem analizy będzie określenie wpływu mediów na odbiorców pod względem szans i zagrożeń jakie się z nim wiąże. Szczególny nacisk zostanie położony na powiązanie tego aspektu z obszarem kryminalistyki i dziedzin jej pokrewnych. Tym samym, przedstawione zostaną główne mechanizmy działania wykorzystywane przez środki masowego przekazu. Ponadto nakreślone zostaną najważniejsze cechy efektu CSI, który jest związany bezpośrednio z relacjami medialnymi.

Słowa kluczowe: media, efekt CSI, kryminalistyka.

Rozwój środków masowego przekazu z jednej strony ułatwia życie, ale z drugiej je komplikuje. Rzeczą niezwykle trudną jest ocena rzeczywistego wpływu mediów na odbiorców ich komunikatów. Powodem tego może być fakt, iż towarzyszą one człowiekowi już od najwcześniejszych lat, kształtując przy tym wzorce jego zachowań oraz oczekiwania wobec życia. Co więcej, wzbogacają one obszar doświadczeń, umożliwiając przeżycie sytuacji, które w życiu codziennym wykraczają poza możliwości wielu osób. Zaistniała więc potrzeba wypracowania nowego spojrzenia na bezpieczeństwo człowieka, a w szczególności na zakres tematyczny związany z działalnością organów ścigania oraz podmiotów wymiaru sprawiedliwości. Tematyka ta jest ściśle związana z efektem CSI, który dla wielu osób jest zarówno przyczyną i skutkiem zmiany sposobu pojmowania kryminalistyki i dziedzin jej pokrewnych.

Media, a rzeczywistość

Współczesne społeczeństwo jest związane z obecnością mediów w niemal każdej dziedzinie życia. Należy podkreślić, że pełnią one różne uniwersalne funkcje w życiu spo-

* Klaudia Wierzbicka – absolwentka studiów licencjackich na kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Kontakt e-mail: k.wierzbicka222@gmail.com.

lecznym. Zgodnie z typologią Harolda Lasswella obejmują one: nadzór nad otoczeniem, koordynację elementów systemu społecznego oraz transmisję kultury. Pierwsza z wyżej wymienionych ról dotyczy powiadamiania o uchwyconych przez media zmianach, które wpływają w sposób pozytywny bądź negatywny na środowisko. Kolejna wyróżniona funkcja wiąże się z ukazywaniem możliwych wzorców postaw społecznych, które są pożądane w celu przeciwstawienia się zagrożeniom lub wykorzystania nadarzającej się okazji. Ostatnie zadanie obejmuje przedstawianie wcześniej wykształconych przez minione pokolenia postaw i propagowanie odpowiednich wzorców zachowań. Analiza powyższych elementów umożliwia stwierdzenie, że typologia Harolda Lasswella skupia się na określeniu funkcji mediów poprzez pryzmat zadań, jakie na nich spoczywają¹. Odmienną koncepcję posiadali Paul Lazarsfeld oraz Robert Merton, którzy swoje rozróżnienie sporządzili biorąc pod uwagę możliwe następstwa poszczególnych działań mediów. Według nich środki masowego przekazu posiadają dwie podstawowe funkcje, do których można zaliczyć: nadawanie statusu i wzmacnianie norm społecznych. Pierwsza z nich wiąże się ze skupianiem uwagi audytorium, a następnie ustalaniem hierarchii ważności konkretnym sprawom. Z kolei drugi typ odnosi się do nagłaśniania konkretnych kwestii, które są uznawane w opinii publicznej za negatywne, co sprawia iż konflikt pomiędzy moralnością prywatną a publiczną ulega złagodzeniu².

Do środków masowego przekazu zalicza się nie tylko telewizję, ale również Internet, prasę, sztukę filmową, literaturę, czy radio. Bezpośrednio z nimi wiąże się pojęcie komunikowania masowego, które polega na jednostronnej interakcji za pośrednictwem wyżej wymienionych środków technicznych³. Należy jednak podkreślić, że cechą charakterystyczną obecnej cywilizacji jest towarzysząca jej obrazowość, która wpływa na postrzeganie świata. Z tego właśnie powodu, telewizji przypisuje się największą moc oddziaływania. Widzowie mogą uważać, że rzeczywistość ukazana przez środki masowego przekazu jest czymś prawdziwym i naturalnym, w szczególności w odniesieniu do okoliczności im nieznanymi. Uznaje się, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest ogólnie przyjęte założenie, że osoby działające w środowisku medialnym powinny przestrzegać powszechnie akceptowalnych norm społecznych, ale także być ich głównym posłańcem. Ukazują, jakie zachowania są uważane za normalne i powszechnie akceptowalne⁴. W związku z tym istotne są kryteria, które brane są pod uwagę przy konstruowaniu i selekcyonowaniu dostarczanych przez nie informacji. Dotyczą one przede wszystkim uznania danych wiadomości za jak najbardziej atrakcyjne dla widowni. Za pierwsze wymaganie można więc uznać wartość progową zdarzenia, która objawia się miarą doniosłości lub dramatyzmu. Wiąże się to niejako z elementem nieprzewidywalności, który sprawia, że dane zdarzenie nadal będzie interesować audytorium. Kolejnym kryterium jest możliwość uproszczenia danego zdarzenia. Ten warunek wiąże się z redukcją liczby motywów i tematów, których nadmiar mógłby spowodować utratę koncentracji przez odbiorców. Z tego powodu częstym zabiegiem jest sto-

¹ K. Witkowska-Rozpara, *Przestępczość, środki masowego przekazu a polityka karna*, Warszawa 2011, s. 207–208.

² Tamże, s. 208–209.

³ H.J. Schneider, *Zysk z przestępstwa: środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, Warszawa 1992, s. 68.

⁴ B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie*, Warszawa 2000, s. 15–19.

sowanie indywidualizacji, czyli ukazywania zdarzenia jako samodzielnego działania osoby, unikając przy tym odwoływania się do skomplikowanych koncepcji oraz innych objaśnień. Innym aspektem jest wykorzystanie strategii opozycji binarnej, co oznacza posilkowanie się powszechnie znanym motywem walki dobra ze złem. Innym komponentem wpływającym na atrakcyjność informacji jest element bliskości. Dotyczy on zarówno aspektu przestrzennego, ale także kulturowego⁵. Należy dodać, że próbę zdefiniowania tego zjawiska podjął Wojciech Jabłoński w jednej ze swoich publikacji. Określił je jako inforozrywkę, która opiera się na połączeniu elementów informacyjnych z rozrywkowymi przy założeniu, że drugi komponent ma większe znaczenie⁶. Dużą rolę pełni również określenie cech typowego widza, do którego są skierowane przekazy medialne. Uważa się, że większość osób nie poświęca wystarczająco dużo czasu na podjęcie próby weryfikacji informacji, które są pozyskiwane z różnych źródeł. Wielu odbiorców nie dopuszcza do siebie myśli, że media mogą wywierać na nich wpływ. Uzasadniają to tym, że taka wiedza odbiera im przyjemność, jaka jest związana z pozyskiwaniem informacji przy pomocy środków masowego przekazu. Ponadto istnieje powszechne przekonanie, że uważanie się za jednostkę odporną na wpływ mediów może podnieść poczucie własnej wartości⁷. Warto podkreślić, że częstym zjawiskiem jest traktowanie mediów jako czegoś więcej niż narzędzie, którego najważniejszym celem jest dostarczanie informacji. Z zasady taka sytuacja występuje automatycznie i nieświadomie. Zakłada się zatem, że media istnieją w każdym możliwym aspekcie codzienności, co spowodowane jest właśnie ich antropomorfizacją. Należy jednak podkreślić, że obrazowość nie jest jedynym składnikiem wpływającym na postrzeganie rzeczywistości, ponieważ ważnym aspektem jest również indywidualna interpretacja dokonywana przez odbiorcę. Na to działanie mają wpływ poprzednie doświadczenia oraz posiadana wiedza⁸.

Powyższe rozważania skłaniają do zadania pytania odnośnie do ewentualnego wpływu mediów na ludność. Zjawisko to wiąże się w sposób bezpośredni z dwiema teoriami – społeczeństwa masowego oraz behawioryzmu. Pierwsza z nich zakłada, że człowiek charakteryzuje się takimi cechami, jak brak indywidualności czy apatyczność oraz posiada lekceważący stosunek wobec reguł moralnych i etycznych. Uważa się, że ludzie to jednostki niewykształcone, niezdyscyplinowane i ignoranckie. Wszystkie te aspekty sprawiają, że podatność na obce wpływy jest wysoka. Społeczeństwo bowiem składa się z wyizolowanych elementów, których nie dotyczą żadne tradycyjne wartości. Druga teoria zakłada, że jednostka jest kształtowana poprzez środowisko, w którym żyje. Dzięki temu zachowania mogą być postrzegane jako powtarzalne i przewidywalne. Obie koncepcje są stosunkowo różne, ale posiadają część wspólną. Zakładają bowiem, że człowiek jest wysoko podatny na wpływy zewnętrzne⁹.

Media, które mają na celu oddziaływanie na audytorium, wykorzystują wcześniej już wspomniane obrazy, a także dźwięk oraz odpowiednie środki językowe. Należy jednak

⁵ Y. Jewkes, *Media i przestępczość*, Kraków 2010, s. 40–48, 52–54.

⁶ W. Jabłoński, *Kreowanie informacji. Media relations*, Warszawa 2007, s. 169.

⁷ J. Stojer-Polańska, *Kryminalistyka w mediach. Wpływ seriali kryminalnych na postępowanie karne*, Poznań 2016, s. 120–122.

⁸ B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie...*, dz. cyt., s. 293–298.

⁹ Y. Jewkes, *Media i przestępczość...*, dz. cyt., s. 5–10.

podkreślić, że przy badaniu tego zjawiska ważne jest rozdzielenie poszczególnych przekazów medialnych. Każdy z nich bowiem posiada inną moc oddziaływania i wykorzystuje różne środki do osiągnięcia tego celu. Wszystkie powyżej wymienione komponenty mogą prowadzić do podjęcia próby wykorzystania licznych form perswazji czy nawet pewnego rodzaju manipulacji wobec niczego nieświadomych odbiorców. Należy podkreślić, że w wielu przypadkach możliwe jest zaobserwowanie fenomenu zgody na bycie częścią tych procesów. Co więcej, wiele osób doświadcza zjawiska inflacji wyobraźni, które polega na próbie spowodowania, aby coś, co pierwotnie było jedynie wytworem wyobraźni nabrało autentyczności w oczach konkretnej jednostki¹⁰. Na skuteczność tych działań ma wpływ przede wszystkim współczynnik wiarygodności. Jego poziom związany jest z obecnością osób, które można uznać za godne zaufania i zaznajomione z tematem. Ponadto regulowanie tego wskaźnika może być uwarunkowane stanowiskiem nadawcy oraz tym czy próba wywarcia na niego wpływu jest widoczna. Istotny jest także sposób formułowania przekazu. Wiąże się z charakterem wypowiedzi, która może charakteryzować się zarówno wysoką emocjonalnością bądź posiadać dużą wartość logiczną. Bez wątpienia wykorzystanie emocji przyczynia się do lepszego zapamiętania danego obrazu bądź wydarzenia, a użycie negatywnych wiadomości samych w sobie sprawia, że jednostki zaczynają postrzegać swoje życie za bardziej pozytywne. Co więcej, wpływ mediów może być dzielony na długotrwały bądź krótkotrwały. Materiały, po które sięga się z pewną regularnością, oddziałują na człowieka w sposób bardziej bezpośredni¹¹.

Wpływ mediów może wywoływać różnorodne następstwa. Do jednych z najbardziej znanych skutków należy zakłócenie prawidłowego rozwoju psychicznego, w szczególności u dzieci i młodzieży, ponieważ pochłaniają one całą uwagę odbiorcy jednocześnie przyczyniając się do zaniechania bezpośredniego kontaktu między ludźmi, a także uniemożliwienia utworzenia więzi emocjonalnych pomiędzy jednostkami. Co więcej, środki masowego przekazu mogą wywoływać bezsenność i nocne lęki, trudności w utrzymaniu koncentracji oraz utracenie zdolności kreatywnego myślenia. Wielu odbiorców zatracza umiejętność odpowiedniego postrzegania i ewentualnego rozwiązania sytuacji konfliktowej, którą napotkali na swojej drodze. W dużej mierze powodują one także zubożenie i bierność wobec przemocy¹². Kwestie zachowań agresywnych są zdecydowanie jednym z największych problemów związanych z oddziaływaniem mediów. Zgodnie z koncepcją Doroty Pstrąg na obecność tego zjawiska wpływają następujące czynniki: istnienie przemocy w najbliższym środowisku, obecność destruktywnych autorytetów i stereotypów płci oraz właśnie popularyzowanie obojętności wobec aktów przemocy i propagowanie ich w mediach¹³. Potwierdza to teoria stymulacji, która zakłada, że niepożądane zachowania związane są z procesem ich przyswajania i uczenia¹⁴. Biorąc pod uwagę powyższe skutki należy rozpatrzeć wpływ mediów na kształtowanie i postrzeganie zjawiska przestępczości.

¹⁰ B. Dziadzia, *Wpływ mediów. Konteksty społeczno-edukacyjne*, Kraków 2007, s. 11–16, 31–35.

¹¹ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2005, s. 76–99.

¹² H.J. Schneider, *Zysk z przestępstwa...*, dz. cyt., s. 86–87.

¹³ D. Pstrąg, *Tolerancja wobec przemocy jako czynnik etiologiczny przestępczości*, [w:] F. Kozaczuk (red.), *Zachowania przestępcze: przyczyny i zapobieganie*, Rzeszów 2010, s. 103–104.

¹⁴ H.J. Schneider, *Zysk z przestępstwa...*, dz. cyt., s. 96–97.

Przede wszystkim należy podkreślić, że obraz przestępczości jest kreowany w sposób bezpośredni przez środki masowego przekazu. Za przestępstwo uważa się bowiem zachowania, które są określane jako społecznie szkodliwe i które są zakazane przez ustawodawstwo karne. W związku z tym, dużą rolę odgrywa sam proces społecznej kryminalizacji bądź dekryminalizacji. Innymi słowy, media biorą udział w zakotwiczeniu w świadomości ludzi konkretnych norm prawnych, a także zapewniają ich przestrzeganie przez instytucje kontroli społecznej. Może to prowadzić jednak do utworzenia nieprawdziwych koncepcji na temat powstawiania przestępczości lub sposobów jej zapobiegania¹⁵. W tej sytuacji można mówić przede wszystkim o zjawisku odwróconej piramidy przestępczości, które polega na ukazywaniu, że najczęściej popełnianym czynem karalnym są zabójstwa, któremu towarzyszą w mniejszej liczbie napady, włamania oraz przestępstwa seksualne. Inne formy złamania prawa nie są wspomniane dosyć często przez media¹⁶. Ponadto środki masowego przekazu często definiują określoną grupę lub jej działania jako przykład dewiacji pomijając przy tym wszystkie inne aspekty, które niekiedy można uznać za pozytywne. Wielu badaczy opisując to zjawisko, odnosi się do terminu paniki moralnej, która najczęściej obejmuje przesadne reakcje wobec mniejszości, a w szczególności jednostek marginalizowanych, które są postrzegane jako zagrożenie dla ogólnie przyjętych wartości nawet jeśli ich przykładowa aktywność ma znikome znaczenie w skali społecznej. Prowadzi to do gwałtownego wzrostu niepewności wobec przedstawicieli tych ugrupowań i postrzegania ich jako tak zwanych „ludzi diabłów”. Wszystko to skutkuje dalszą izolacją i niekiedy prowadzi do faktycznych działań dewiacyjnych¹⁷. Należy dodać, że częstym zjawiskiem jest także prowadzenie przez osoby działające w środowisku medialnym nieustannej dyskusji na temat konkretnego działania przestępczego, co prowadzi do wywołania zaniepokojenia wśród ludności. Koncentracja na jednym wydarzeniu może prowadzić do czasowego zniekształcenia znaczenia czynu karalnego i wywołać zjawisko fali przestępczości, które polega na zrodzeniu przekonania, że w danym regionie występuje nagły wzrost intensywności zachowań kryminalnych. Najczęstszą przyczyną takiego stanu rzeczy jest nieustanne aktualizowanie treści przy wykorzystaniu środków, które wpływają na zwiększenie ich dramatyzmu, powodując, że dany problem zostaje zauważony przez społeczeństwo. Istotnym aspektem jest także założenie, że wiele naruszeń prawa pozostaje niewykrytych, co ma duży wpływ na wykształcenie u jednostek pewnego rodzaju fascynacji związanej z przestępczością. Tego typu wydarzenia ułatwiają pobudzenie wyobraźni oraz wywołują chęć poznania większej liczby informacji na temat konkretnego zdarzenia, widząc w nim coś wyjątkowego i niepowtarzalnego¹⁸. Ponadto przeciętny odbiorca zdobywa wiele wiadomości na temat przestępczości właśnie z relacji mediów, co może wpływać na wykształcenie określonych postaw wobec nieprzestrzegania prawa, a także policji czy innych organów. Warto jednak wspomnieć, że środki masowego przekazu mogą również pozytywnie oddziaływać na profilaktykę i zwalczanie przestępczości. Mogą one przede wszystkim wiązać się z efektem odstrasającym, który objawia się tym, iż ukazanie wykrycia sprawcy i przywró-

¹⁵ Tamże, s. 69–72.

¹⁶ I. Marsh, G. Melville, *Crime, Justice and the Media*, Nowy Jork 2009, s. 128–129.

¹⁷ Y. Jewkes, *Media i przestępczość...*, dz. cyt., s. 68–74.

¹⁸ H.J. Schneider, *Zysk z przestępstwa...*, dz. cyt., s. 72–77, 139.

cenia sprawiedliwości może zniechęcać potencjalnych i niedoszłych inicjatorów czynów przestępnych. Wiele z nich jest w stanie wypromować właściwe postawy reakcji na przestępstwo oraz edukować z zakresu prawa. Media posiadają odpowiednie predyspozycje na przekazanie potencjalnej ofierze odpowiedniej wiedzy, w szczególności mówiąc o przestępstwach seksualnych i tych związanych z przemocą w rodzinie¹⁹.

Efekt CSI

Nie ulega wątpliwości, że jednym z tematów obecnych w mediach jest kryminalistyka i dziedziny jej pokrewne. Podejmując próbę analizy wyżej wspomnianego zjawiska warto więc wspomnieć o często przytaczanym w tej sytuacji efekcie CSI. Odnosi się do potencjalnego wpływu popularnego serialu kryminalnego pt. „CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas”. Początkowo był kojarzony jedynie z systemem prawnym określanym mianem *common law*, jednak na przestrzeni lat postrzeganie to uległo zmianie. Efekt CSI może zostać zdefiniowany na wiele różnych sposobów, co jest spowodowane tym, iż w literaturze nie ma bezpośredniej zgodności odnośnie tego, co on tak naprawdę oznacza. W zrozumieniu tego zjawiska pomocna jest typologia zaprezentowana przez Simona Cole oraz Rachel Dioso-Villę. Ogólnie rzecz biorąc podział ten opiera się na wyodrębnieniu wpływu na uczestników procesu oraz inne osoby, na które wyżej wspomniany serial może oddziaływać. Pierwszy z nich nosi miano silnego efektu prokuratora (ang. *strong prosecutor's effect*) i polega na podniesieniu oczekiwań sędziów co do ilości, jakości i dostępności dowodów kryminalistycznych. Mają one pełnić decydującą rolę w procesie. Brak odpowiednich dowodów skutkuje zmianą nastawienia i uniewinnieniem oskarżonego. Jego przeciwieństwem jest słaby efekt prokuratora (ang. *weak prosecutor's effect*). Dotyczy oskarżycieli, którzy dostrzegli zmianę podejścia sędziów wobec dowodów kryminalistycznych, czego konsekwencją stało się wystąpienie potrzeby wypracowania nowych metod działania w procesie sądowym. Do przykładów środków zaradczych można zaliczyć przedstawianie negatywnych zeznań dowodowych, omawianie treści seriali w podsumowaniach oraz żądanie niepotrzebnych badań kryminalistycznych. Kolejny wyróżniony rodzaj nosi nazwę efektu obrońcy (ang. *defendant's effect*) i opiera się na wysokim zaufaniu do pracy biegłych. Seriale zwykle ukazują pozytywny obraz kryminalistyki, a wraz z nim ponadprzeciętne możliwości pracowników laboratoriów, co przekłada się na uznanie dowodów kryminalistycznych za nadzwyczaj wiarygodne, a fakt, iż zdarzają się naruszenia wyników przez błędy ludzkie lub techniczne, nie jest dopuszczalny. Podejście to obniża zatem pozycję obrońcy w procesie. Kolejny rodzaj prezentowany przez wyżej wspomnianych badaczy to efekt producenta (ang. *producer's effect*) opierający się na założeniu, iż sędziowie oraz inni członkowie społeczeństwa posiadają dużo większą wiedzę naukową dzięki edukacyjnemu wpływowi środków masowego przekazu. Seriale przyczyniły się do wykształcenia konkretnego sposobu rozumienia kryminalistyki poprzez prowadzenie działalności edu-

¹⁹ J. Stojer-Polańska, *Seriale i filmy kryminalne w profilaktyce przestępczości*, [w:] A. Skorupa, M. Brol, P. Paczyńska-Jasińska (red.), *Film w edukacji i profilaktyce: Na tropach psychologii w filmie*, Warszawa 2018, s. 290–295.

cyjnej w tej dziedzinie. Co więcej, zwiększyły one świadomość społeczną na tematy oscylujące wokół tej gałęzi nauki. Należy jednak zaznaczyć, że telewizyjna wizja kryminalistyki i obszarów z nią związanych jest często niezgodna z realiami, co bez wątpienia jest związane z popularnym zabiegiem ukazywania tak zwanej „śmieciowej nauki” (ang. *junk science*), który jak wskazuje na to sama nazwa, nie ma nic wspólnego z naukowością. Odbiorcy którzy zderzą się z kryminalistyką w rzeczywistości, mogą doznać rozczarowania poznając rzeczywiste oblicze tej dziedziny. Ponadto zapoznanie ludzi z nieistniejącymi technikami badań kryminalistycznych może prowadzić do licznych nieporozumień w czasie trwania procesu sądowego. Kolejny rodzaj nosi miano efektu pedagoga (ang. *educator's effect*) i dotyczy popularyzacji kryminalistyki w społeczeństwie, w szczególności wśród ludzi młodych. Ogólnie rzecz biorąc zjawisko to opisuje wzrost zainteresowania programami kryminalistycznymi oferowanymi w szkołach wyższych. Nieoczekiwaną konsekwencją tej tendencji jest to, że osoby młode oglądające seriale kryminalne, mają nierealistyczne oczekiwania dotyczące tej dziedziny naukowej. Tym samym są rozczarowane, gdy dowiadują się, że proponowane na zajęciach zadania, nie są dokładnie tym, co przedstawia telewizja. Należy jednak zaznaczyć, że wzrost zainteresowania kryminalistyką może prowadzić do ciągłego doskonalenia sposobu zdobywania wiedzy, co przyczyni się do wykształcenia lepszych ekspertów zajmujących się tą gałęzią nauki. Następnym wyróżnionym rodzajem jest efekt szefa policji (ang. *police chief's effect*), który jest związany ze szkoleniem dla przestępców. Opiera się na założeniu, iż potencjalni sprawcy uczą się jak uniknąć bycia rozpoznanym podczas popełniania przestępstw. Dowiadują się istotnych informacji na temat środków zaradczych w celu zapobieżenia wykrycia na podstawie dowodów kryminalistycznych, czego przykładem może być użycie rękawiczek, aby uniknąć utrwaleń odcisków palców na miejscu zdarzenia. Ponadto przedstawiane sposoby popełnienia czynu karalnego mogą stać się inspiracją dla przyszłego inicjatora czynu przestępnego²⁰. Następny rodzaj efektu CSI przejawia się w posiadaniu wyolbrzymionych oczekiwań ofiar przestępstw wobec działań policji i z tego powodu nosi miano efektu ofiary (ang. *victim's effect*). Seriale sprawiają, że powstaje założenie, iż policja może zbierać i badać dowody kryminalistyczne ze wszystkich miejsc zbrodni. W celu zaspokojenia roszczeń ofiar zaczęto więc zbierać dowody zbędne. Co więcej, zaniechanie tego działania jest często uznawane za przejaw niekompetencji. W przyszłości może to przyczynić się powstania licznych zaległości w laboratoriach kryminalistycznych. Ostatni rodzaj nazywa się efektem technicznym (ang. *tech effect*) i powoduje powstanie wysokich oczekiwań względem rozwoju środków technicznych niezbędnych do badań kryminalistycznych. Wielokrotnie można zauważyć w serialach przykłady urządzeń, które nie istnieją w rzeczywistości. Najczęściej są to bardzo rozbudowane bazy danych, które zawierają szczegółowe informacje na temat każdej sprawdzanej osoby. Seriale i filmy kryminalne mogą jednak stać się inspiracją do dalszego rozwoju na tle technicznym oraz ulepszenia narzędzi niezbędnych do przeprowadzania badań kryminalistycznych²¹.

²⁰ S. Cole, R. Dioso-Villa, *Investigating the 'CSI Effect' Effect: Media and the Litigation Crisis in Criminal Law*, „Stanford Law Review” 2009, vol. 61, nr 6, s. 1336–1349.

²¹ R. Dioso-Villa, *Is there evidence of a „CSI effect”?*, [w:] K.J. Strom, M.J. Hickman (red.), *Forensic Science and the Administration of Justice: Critical Issues and Directions*, Los Angeles 2014, s. 25–28.

Biorąc pod uwagę liczne relacje mediów na temat efektu CSI można wysnuć wniosek, że jest on bardzo dobrze udokumentowany. Relacje medialne opierają się głównie na opowieściach i konkluzjach różnych podmiotów wymiaru sprawiedliwości. Niewiele z nich odwołuje się do danych empirycznych, a kiedy podejmują taką próbę, zwykle zauważają ich brak. W tym przypadku znalezienie rzeczywistych dowodów potwierdzających istnienie efektu CSI jest nadzwyczaj trudne. Jak zostało wspomniane powyżej, relacje medialne na temat tego zjawiska opierają się w dużej mierze na historiach. Przykładem jednej z nich może być uniewinnienie Roberta Blake’a od zarzutów zamordowania żony, w których prokurator okręgowy Steve Cooley nazwał przysięgłych „niesamowicie głupimi”. Prokuratura dostarczyła dowody motywacji i sposobności, ale nie dysponowała odpowiednimi dowodami kryminalistycznymi. Decydującym aspektem był negatywny wynik badania pod kątem pozostałości powystrzałowych, co było niespójne z teorią, iż podejrzany strzelił z broni, która zabiła jego żonę²². Istnieje jednak wiele innych historii, które są mniej popularne. W jednym z przypadków związanych z napaścią na tle seksualnym, pomimo posiadania obciążających dowodów DNA, postanowiono uniewinnić osobę podejrzaną, z powodu braku przeprowadzenia badania próbki gleby z szyjki macicy ofiary²³. Drugą opcją umożliwiającą potwierdzenie istnienia efektu CSI są badania opinii podmiotów prawnych, czyli prokuratorów, adwokatów i sędziów. Jedno z przeprowadzonych tego typu badań wykorzystało ankiety koncentrujące się na oddziaływaniu programów kryminalistycznych na werdykt sądu, przygotowanie przedprocesowe i strategię procesu. Wyniki tego badania wskazują, że zdaniem podmiotów prawnych efekt CSI jest realny i ma znaczący wpływ na przeprowadzanie procesów karnych²⁴. W tym wypadku częściowej odpowiedzi dostarczą także wyniki badań przeprowadzone przez Monicę Robbers. Podjęła ona obserwację umożliwiającą stwierdzenie, że sędziowie, prokuratorzy i adwokaci zauważają w swojej pracy oddziaływanie efektu CSI. 79% badanych potwierdziło, że doświadczyło powyższego zjawiska podczas wykonywania swoich obowiązków. Najczęściej cytowaną przez nich kwestią było dyskredytowanie naocznych świadków przez przysięgłych i preferowanie dowodów kryminalistycznych. Wielu respondentów zaznaczało również, że brak badań kryminalistycznych zaczęto postrzegać jako przykład niedokładnej pracy policji, nawet w przypadku gdy takie testy byłyby zbędne. Trzecim elementem zgłoszonym przez badanych była rola nieistotnych dowodów kryminalistycznych w postępowaniu sądowym. Większość z nich przywoływała przypadki, które dotyczyły uniewinnienia oskarżonego z powodu niedostarczenia odpowiedniej ilości dowodów. Drugi temat dotyczył wyników skoncentrowanych na zmianach w sposobie wykonywania zawodu przez uczestników postępowania sądowego. Spośród wszystkich respondentów ponad 85% wskazało, że ich praca zmieniła się w jakiś sposób. Najczęściej wymienianą kwestią w tym zakresie była potrzeba dysponowania dodatkowym czasem niezbędnym do wywiązania się ze swoich obowiązków. Przykładem może być opinia prokuratorów obejmująca poświęcanie większej ilości czasu na uważne przeglądanie wszystkich dowodów kryminalistycznych, nawet po

²² S. Cole, R. Dioso-Villa, *Should Judges Worry About the ‘CSI Effect’?*, „Court Review” 2018, vol. 47, nr 1, s. 20.

²³ Tamże, s. 20.

²⁴ Tamże, s. 21.

wcześniejszym zbadaniu ich przez odpowiednich ekspertów. Ponad jedna trzecia wszystkich respondentów stwierdziła również, że musi poświęcać więcej czasu na zapoznanie się z testami i procedurami kryminalistycznymi w celu lepszego przygotowania się do procesu. Ostatnim tematem poruszonym w wynikach są ogólne komentarze na temat efektu CSI. Zgodnie z danymi przedstawionymi wcześniej, najczęściej cytowaną kwestią było to, że przysięgli mają nierealne oczekiwania co do dowodów kryminalistycznych i pracy policji. Zagadnienie to obejmuje przekonanie, że policja ma nieograniczone zasoby zarówno funkcjonariuszy jak i sprzętu niezbędnego do prowadzenia spraw. Ponadto uważa się, że pracownik policji prowadzi tylko i wyłącznie jedno dochodzenie. Co więcej, 11% adwokatów stwierdziło, że według nich programy telewizyjne przedstawiają linię obrony w złym świetle, co utrudnia przysięgłym obiektywne postrzeganie oskarżonych i ich pełnomocników²⁵. W celu ustalenia, czy omawiane zjawisko występuje w rzeczywistości, można również podjąć próbę poznania opinii przysięgłych. Sposób ten nie ma odzwierciedlenia na gruncie prawa polskiego. W badaniach tego typu podejmowane przez nich decyzje można porównać pomiędzy grupami, które oglądają seriale kryminalne a tymi, które tego nie robią. Kimberlianne Podlas podjęła próbę wykrycia efektu CSI, stosując do tego scenariusz przedstawiający próbę zgwałcenia. Domniemana ofiara twierdziła w nim, że została zmuszona do stosunku seksualnego bez jej zgody, podczas gdy podejrzany uważał, że aspekt zgody występował. Rozwiązanie powyższej kwestii nie mogło wiązać się z wykorzystaniem tak zwanych „twardych dowodów kryminalistycznych”. Kimberlianne Podlas przeprowadziła ankietę wśród 306 studentów i poprosiła ich o wydanie wyroku z zaznaczeniem, że pierwotne rozstrzygnięcie sądowe stanowiło iż osoba podejrzana była niewinna. Porównała opinie studentów, którzy regularnie oglądali programy telewizyjne, z tymi, którzy tego nie robili. Ostatecznie stwierdziła, że nie ma znaczących różnic w ich procesach decyzyjnych lub wydawaniu wyroków uniewinniających²⁶. W tym momencie warto również przytoczyć badania, które przeprowadziły Rebecca Hayes oraz Lora Levett. Obejmowały one ustalenie sposobu postrzegania efektu CSI przez zwykłych członków społeczeństwa. Większość uczestników wskazała, że nie słyszała o efekcie CSI, natomiast 29% badanych uznało, że takie zjawisko jest im znane. Wśród osób, które słyszały o efekcie CSI, 68% z nich uznało, że wie, co on oznacza. Opisując to zjawisko głównie oscylowali wokół definicji mówiącej, że efekt CSI oznacza nierealistyczne oczekiwania w związku z postępowaniem dowodowym. Drugą poruszaną kwestią było wyjaśnienie dotyczące przekonania społecznego iż kryminalistyka w prawdziwym świecie jest podobna do tego, jak jest prezentowana w mediach. 19% respondentów było przekonanych, że programy kryminalne kształcą przestępców. Ostatnie poruszone wyjaśnienie łączyło się z osobami oglądającymi seriale kryminalne, które wierzą, że nabyły odpowiednie zdolności do rozwiązywania spraw z powodu wiedzy zdobytej dzięki środkom masowego przekazu. Na pytanie, czy efekt CSI występuje w prawdziwym życiu, 85% uczestników odpowiedziało tak, natomiast 15%, że

²⁵ M.L.P. Robbers, *Blinded by Science: The Social Construction of Reality in Forensic Television Shows and its Effect on Criminal Jury Trials*, „Criminal Justice Policy Review” 2008, vol. 19, nr 1, s. 91–98.

²⁶ K. Podlas, „*The CSI Effect*”: *Exposing the Media Myth*, „The Fordham Intellectual Property, Media and Entertainment Law Journal” 2005, vol. 16, nr 2, s. 455–457.

nie. Nie wskazano jednak uszczegółowionego opisu oddziaływania tego zjawiska. Ogólnie rzecz biorąc, większość osób w społeczeństwie nie ma pojęcia, czym jest efekt CSI. Co więcej, większość informacji na temat efektu CSI pokrywa się z danymi prezentowanymi w mediach. Dzięki temu można zaryzykować stwierdzenie, iż większość doniesień o wyżej wymienionym zjawisku pochodzi właśnie ze środków masowego przekazu, a zwłaszcza z telewizji²⁷. Innym podejściem do pomiaru efektu CSI może być przeprowadzanie symulacji obrad ławy przysięgłych. Jednym z przykładów takich badań są działania Nicholasa Schweitzera i Michaela Saks, którzy poprosili o pomoc 48 studentów, którzy mieli za zadanie przejrzeć zapis fałszywego procesu karnego, w którym kluczowym dowodem obciążającym były włosy pozostawione na miejscu zbrodni. Tekst obejmował zeznania specjalisty w dziedzinie kryminalistyki, który przeprowadził mikroskopową analizę włosów pozwalającą zidentyfikować oskarżonego. Badanych pytano między innymi o ich nawyki związane z oglądaniem telewizji oraz o ich spostrzeżenia na temat sprawy i przedstawionych dowodów sądowych. Widzowie seriali kryminalnych uważali się za lepiej rozumiejących zagadnienia z zakresu kryminalistyki niż widzowie, którzy nie oglądali tego rodzaju produkcji. Ponadto byli oni bardziej krytyczni wobec dowodów kryminalistycznych przedstawionych w zapisie²⁸.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione informacje należy zgodzić się z tym, że nie istnieje duża ilość dowodów, które potwierdzałyby tezę, że efekt CSI faktycznie występuje. Z tego powodu warto zastanowić się, dlaczego zjawisko to jest tak bardzo cenione przez media, które uważają je za ogromny problem dla systemu sądowego. Jedną z możliwości wiąże się w sposób bezpośredni ze środowiskiem medialnym. Socjologowie od dawna zauważają istnienie zjawiska paniki medialnej, w którym środki masowego przekazu znacznie wyolbrzymiają niebezpieczeństwo pewnych domniemyanych problemów społecznych. W tym przypadku taka interpretacja jest szczególnie ważna, ponieważ to same media odpowiadają za powstanie tego problematycznego zjawiska społecznego. Innym oczywistym objaśnieniem jest to, że efekt CSI sprowadza się do tak zwanych „kwaśnych winogron” i dotyczy najczęściej prokuratorów. Powszechnym fenomenem jest to, że linia oskarżenia nie jest przyzwyczajona do przegrywania procesów. Efekt CSI jest gotowym i atrakcyjnym wyjaśnieniem w szczególności dla oskarżyciela zaskoczonego lub po prostu rozczarowanego wyrokiem uniewinniającym. Trzecia interpretacja polega na tym, że zarówno prokuratorzy, jak i obrońcy angażują się w gry strategiczne w celu wpłynięcia na postrzeganie sprawy na dalszych etapach procesu. Obie strony mogą zatem podejmować liczne próby wywarcia wpływu na sędziów poprzez nakłanianie mediów do propagowania historii w taki sposób, żeby to ich punkt widzenia wydawał się bardziej poszkodowany przez efekt CSI²⁹.

²⁷ R.M. Hayes, L.M. Levett, *Community Members' Perceptions of the CSI Effect*, „American Journal of Criminal Justice” 2013, vol. 38, nr 2, s. 223–229.

²⁸ N.J. Schweitzer, M.J. Saks, *The CSI Effect: Popular Fiction About Forensic Science Affects the Public's Expectations About Real Forensic Science*, „Jurimetrics” 2007, vol. 47, nr 3, s. 361–363.

²⁹ S. Cole, R. Dioso-Villa, *Should...*, dz. cyt., s. 24–25.

Wnioski

Po zweryfikowaniu zgromadzonych danych wynika, że środki masowego przekazu wpływają w znacznym stopniu na różne sfery życia. Media, a w szczególności filmy i seriale kryminalne cieszą się ogromną popularnością wśród wielu osób na całym świecie. W społeczeństwie występuje szczególne zapotrzebowanie na informacje o charakterze sensacyjnym, w tym te dotyczące przestępczości, działań organów ścigania oraz podmiotów wymiaru sprawiedliwości. Odległe od rzeczywistości obrazy powodują wykształcenie się różnych wyobrażeń dotyczących dziedzin oscylujących wokół kryminalistyki. Przykładem może być przekonanie o łatwości i bezproblemowości pracy organów ścigania oraz podmiotów wymiaru sprawiedliwości. Ponadto media przyczyniają się nie tylko do wykształcenia pewnych postaw natury psychologicznej, ale także do powstania związanego z nimi przekształcenia trybu pracy kluczowych aparatów zajmujących się szeroko pojętą kryminalistyką. Doskonałym przykładem takiej sytuacji jest powstanie nierzeczywistych oczekiwań przez społeczność w odniesieniu do możliwości technicznych i naukowych, którymi dysponują biegli. W związku z tym ludzie żądają szybkiego wykonania ekspertyz z uwzględnieniem kategoriycznych i jednoznacznych wyników, a to niejednokrotnie wymaga podejmowania działań pod presją czasu. Następstwem takiej tendencji mogą być różnego rodzaju błędy merytoryczne. Z drugiej strony wzrost zainteresowania kryminalistyką zarówno wśród studentów szkół wyższych, jak i innych członków społeczeństwa spowodowany popularnością programów o tematyce kryminalnej może prowadzić do ciągłego doskonalenia sposobów zdobywania wiedzy, co przyczyni się do wykształcenia lepszych ekspertów zajmujących się tą gałęzią nauki oraz wypracowania nowych rozwiązań technologicznych.

Tytuł w języku angielskim:

THE PRESENCE OF MEDIA – AN OPPORTUNITY OR A THREAT?

Bibliografia

Publikacje zwarte

- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2005.
Dziedzic B., *Wpływ mediów. Konteksty społeczno-edukacyjne*, Kraków 2007.
Jabłoński W., *Kreowanie informacji. Media relations*, Warszawa 2007.
Jewkes Y., *Media i przestępczość*, Kraków 2010.
Kozaczuk F. (red.), *Zachowania przestępcze: przyczyny i zapobieganie*, Rzeszów 2010.
Marsh I., Melville G., *Crime, Justice and the Media*, Nowy Jork 2009.

- Reeves B., Nass C., *Media i ludzie*, Warszawa 2000.
- Schneider J.H., *Zysk z przestępstwa: środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, Warszawa 1992.
- Skorupa A., Brol M., Paczyńska-Jasińska P. (red.), *Film w edukacji i profilaktyce: Na tropach psychologii w filmie*, Warszawa 2018.
- Stojer-Polańska J., *Kryminalistyka w mediach. Wpływ seriali kryminalnych na postępowanie karne*, Poznań 2016.
- Strom J.K., Hickman M.J. (red.), *Forensic Science and the Administration of Justice: Critical Issues and Directions*, Los Angeles 2014.
- Witkowska-Rozpara K., *Przestępczość, środki masowego przekazu a polityka karna*, Warszawa 2011.

Artykuły

- Cole S., Dioso-Villa R., *Investigating the 'CSI Effect' Effect: Media and the Litigation Crisis in Criminal Law*, „Stanford Law Review” 2009, vol. 61, nr 6, s. 1335–1373.
- Cole S., Dioso-Villa R., *Should Judges Worry About the 'CSI Effect'?*, „Court Review” 2018, vol. 47, nr 1, s. 16–27.
- Hayes M.R., Levett M.L., *Community Members' Perceptions of the CSI Effect*, „American Journal of Criminal Justice” 2013, vol. 38, nr 2, s. 216–235.
- Podlas K., *„The CSI Effect”: Exposing the Media Myth*, „The Fordham Intellectual Property, Media and Entertainment Law Journal” 2005, vol. 16, nr 2, s. 429–465.
- Robbers P.L. M., *Blinded by Science: The Social Construction of Reality in Forensic Television Shows and its Effect on Criminal Jury Trials*, „Criminal Justice Policy Review” 2008, vol. 19, nr 1, s. 84–102.
- Schweitzer J.N., Saks J.M., *The CSI Effect: Popular Fiction About Forensic Science Affects the Public's Expectations About Real Forensic Science*, „Jurimetrics” 2007, vol. 47, nr 3, s. 357–364.